

Okiem wolontariusza - wolontariat edukacyjny

Autorka: Katarzyna Szustak

Uniwersyteckie Centrum Wolontariatu

W artykule "Wolontariat Edukacyjny - wiedza kontra nierówności" opisaliśmy podstawy teoretyczne i założenia na których opiera się ten projekt. Tym razem chcemy Wam pokazać jak on wygląda z perspektywy wolontariuszy, którzy biorą w nim udział. Przeprowadziliśmy z nimi krótkie wywiady. Padły pytania o motywacje i oczekiwania względem projektu, co było zaskoczeniem lub utrudnieniem, co okazało się być pomocne oraz czy polecają innym wzięcie udziału w kolejnych edycjach.

Zapytani o to, dlaczego wzięli w nim udział, odpowiadali bardzo różnie. I co ciekawe mało kto wspominał o chęci niesienia pomocy innym - główną motywacją była możliwość zaliczenia praktyk dydaktycznych w nietypowy, inny sposób. Jedna z wolontariuszek podkreślała, że dużym atutem tych zajęć jest praca w małych, kilkusobowych grupach, co odróżnia je od zajęć w szkole, gdzie liczba dzieci jest dużo większa i czasem trudno nad nimi zapanować. Mówi: "Ta forma wydała mi się fajniejsza, ciekawsza, ponieważ coś wnosi ze sobą. Mogę komuś autentycznie pomóc, bo ktoś się zgłosił na te zajęcia i chce sam zrobić coś więcej, nauczyć się czegoś dodatkowo". Inni zwracają uwagę na możliwość rozwoju umiejętności czy szansę na pozostanie w zgodzie ze swoimi przekonaniami.

Studenci twierdzili, że zostali dobrze poinformowani jak projekt ma wyglądać i czego mogą się spodziewać, poza tym wcześniej pracowali jako edukatorzy i wiedzą z czym to jest związane. Jednak jak pisze wolontariuszka: "oczywiście życie to ciągłe niespodzianki i niektóre rzeczy nie szły po mojej myśli. Tym lepiej! Warto sobie od czasu do czasu przypomnieć, że każdy ma inne preferencje i że czasem ćwiczenie, które my uważamy za najlepsze, najciekawsze i najbardziej angażujące na świecie, uczniów zwyczajnie... znudzi." Czasami okazywało się też, że poziom wiedzy i ambicji uczniów jest wyższy niż studenci zakładali. Ponadto osoby, które do tej pory nie pracowały z grupą, a miały już doświadczenia w udzielaniu korepetycji indywidualnych wspominały, że zaskoczyły ich różnice w prowadzeniu zajęć.

W pracy przy projekcie czasami można natknąć się na pewne trudności. Także i w naszym programie takie się pojawiły. Najczęściej wymienianym kłopotem napotkanym przez wolontariuszy było znalezienie sposobu przekazania niektórych pojęć czy zagadnień w jasnej i przystępnej dla uczniów formie. Inną przeszkodą okazał się niski poziom motywacji niektórych maturzystów, który przyczynił się do mniejszego zaangażowania w zajęcia, za czym pojawiły się wahania poziomowe. Pewną przeszkodę dla edukatora może stanowić brak wcześniejszego doświadczenia w uczeniu innych.

Z naszych rozmów wynikało, że studenci są świadomi tego, iż ich zadanie w tym projekcie jest bardzo odpowiedzialne. Muszą pomóc innym w przygotowaniach do jednego z najważniejszych egzaminów

w życiu. Wolontariuszka zwraca uwagę na to, że "trzeba wszystko zaplanować wcześniej, to nie jest tak, jak z perspektywy ucznia, który przychodzi, siada i czeka co nauczyciel zaproponuje, tylko trzeba się na to wszystko przygotować, pomyśleć o tym, co chce się powiedzieć i to jest odpowiedzialność, bo te osoby przychodzą żeby się czegoś nauczyć i czegoś dowiedzieć". Studenci maturę mają już za sobą ale jeszcze dobrze ją pamiętają i chętnie dzielą się swoimi doświadczeniami oraz sposobami na dobre przygotowanie się do niej.

Byliśmy też ciekawi co ułatwiło naszym wolontariuszom pracę z maturzystami. Większość osób wymienia cechy osobowości, takie jak spokój, otwartość czy poczucie humoru. Inną istotną rzeczą okazała się skuteczna komunikacja. Tu wskazywane były dwie sytuacje, w których jest ona bardzo ważna. Po pierwsze na zajęciach, kiedy uczniowie udzielają informacji zwrotnych czy temat jest dla nich zrozumiały oraz które zagadnienia trzeba wytłumaczyć w inny sposób. Drugą kwestią jest sprawna wymiana wiadomości pomiędzy zajęciami, tak aby grupa mogła wybrać najbardziej dogodny dla każdego termin, a prowadzący wiedział ilu osób może spodziewać się na zajęciach.

Edukatorzy dostrzegali też różnorodne korzyści płynące z udziału w tym projekcie. Najczęściej wymieniana była możliwość rozwoju osobistego w różnych obszarach. Jedna z wolontariuszek ujmuje to w następujący sposób: "mogę się rozwinąć, mogę poćwiczyć koordynację pracy w grupie, trochę zarządzanie, bo to ja prowadzę te zajęcia i to ode mnie zależy większość rzeczy" podkreślając przy tym, że ma tę możliwość już na pierwszym roku, co dla niej jest bardzo

ważne. Nasi wolontariusze planują w przyszłości zostać nauczycielami i wysoko cenią sobie możliwość kształtowania swoich kompetencji dydaktycznych.

Na pytanie czy polecają udział w programie innym studentom jednogłośnie odpowiedzieli tak. Oto niektóre z ich wypowiedzi:

“Na pewno, jeśli ktoś lubi uczyć to jak najbardziej. Traktuję to jak wszystkie inne zajęcia, które prowadzę, bo ktoś przychodzi żeby coś zrobić, nauczyć się czegoś. Osobiście lubię takie projekty związane z wolontariatem więc jeśli ktoś też lubi to polecam”

“Tak, na pewno. Tylko dla osób, które naprawdę chcą, bo to nie jest takie przyjęcie, posiedzenie i zdobycie tych godzin. Osoby, które lubią uczyć innych może zaciekać ten projekt, bo to jest coś innego i nowego.”

“Myślę jednak, że cały projekt jest warty podjęcia, choćby z egoistycznego powodu znalezienie się, przynajmniej na chwilę, w środowisku, do którego nie jesteśmy nawykli; mówiąc ściślej, ludzi młodszych i mniej wykształconych – jest to dobrą nauką życiową. A samo pomaganie chyba samo przez się jest czynem chwalebny i wartym polecenia.”

“Udział w projekcie pozwolił mi ćwiczyć elastyczność i zdolność dostosowywania się do potrzeb uczniów. Dał mi również okazję do współpracy ze wspaniałymi ludźmi – koordynatorami projektu, innymi wolontariuszami i przede wszystkim – uczniami. Dlatego jeśli zastanawiasz się nad zgłoszeniem – to już się nie zastanawiaj, zgłoś się!”